



# Czy feministka nie może być w Polsce dyrektorką? Dlaczego PiS nie chce Strzępki w Dramatycznym

TEATR 24.11.2022, 20:04

## Witold Mrozek



Monika Strzępka (Fot. Sławomir Kamiński / Agencja Wyborcza)

- 
- 
- 
- 

KONSTANTY RADZIWIŁŁ  
 MONIKA STRZĘPKA  
 PIOTR GLIŃSKI  
 RAFAŁ TRZASKOWSKI

TEATR DRAMATYCZNY

**P**róba odwołania Moniki Strzępki, dyrektorki Teatru Dramatycznego w Warszawie, to zamach na samorząd i wezwanie dla Strajku Kobiet do powrotu na ulicę. PiS naprawdę musi nienawidzić feministek, skoro zrobił taki precedens.

Tego jeszcze nie było. Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł, czyli terenowy reprezentant rządu PiS, próbuje odwołać Monikę Strzępkę – dyrektorkę miejskiego, podległego Rafałowi Trzaskowskiemu, Teatru Dramatycznego. Dlaczego? Bo „demonstracyjnie zaprezentowała swój radykalny feminizm”, jak czytamy w oficjalnym dokumencie, odnoszącym się do ustawienia przez Strzępkę „złotej waginy” w Teatrze Dramatycznym.

Co to oznacza w praktyce? Na razie Monika Strzępka jest zawieszona w sprawowaniu funkcji, teatrem kieruje formalnie jej zastępczyni Monika Dziekan, wcześniej związana m.in. z TR Warszawa. Sprawa zapewne trafi do wojewódzkiego sądu administracyjnego, który może uchylić zawieszenie wojewody. I jest wysoce prawdopodobne, że to zrobi. Ale ile to potrwa?

REKLAMA

AD **VOLVO SELEKT**  
Własne Samochody Używane  
 Używane z gwarancją **Volvo Selekt już od 69 900 zł** dostępne od ręki  
 DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

Strzępka wygrała konkurs na dyrektorkę w styczniu br. Jest artystką feministyczną, kojarzoną z lewicą – i nieukrywającą swoich poglądów. W komisji konkursowej głosowali na nią reprezentanci miasta, związków zawodowych organizacji branżowych, poza dwoma, którzy reprezentowali Ministerstwo Kultury Piotra Glińskiego.

### Monika Strzępka odwołana z Dramatycznego. Za „radykalny feminizm”

Teraz wojewoda Radziwiłł zastanawia się, czy feministyczny program, rzeźba wulwy umieszczona w foyer, czy przywoływany przez Strzępkę jako „hymn” utwór Marii Peszek nie „uwłaszczają kobiecej godności”. Wojewoda, owszem, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym (art. 92) ma prawo wstrzymać wykonanie zarządzenia prezydenta (w takim trybie po konkursie powołano Strzępkę; zawsze odbywa się to w takim trybie). Ale tylko wtedy, gdy są sprzeczne z prawem. Tymczasem wojewoda próbuje wykazać, że „sprzeczność z prawem” leży w programie Strzępki i jego niezgodności z kryteriami konkursu.

Monika Strzępka wchodzi do Dramatycznego. "Jesteśmy wściekłe. Mamy powody"  
 ZAPISZ NA POŹNIEJ

Wojewoda bawi się tu w krytyka teatralnego. Pisze w dokumencie wstrzymującym zarządzenie prezydenta, że „analiza twórczości Moniki Strzępki prowadzi zaś do wniosku, że autorka stroni od dzieł klasycznych, a jeśli nawet tytuł i inspirację czerpie z dzieł literatury klasycznej, to czyni to tylko po to, aby ukazać ich karykaturę. Takie prądy antykultury w twórczości Moniki Strzępki w oczywisty sposób pozostają w sprzeczności z linią programową i artystyczną Teatru Dramatycznego w Warszawie oraz jego dotychczasowym dorobkiem”.

To, że o metodzie pracy Moniki Strzępki z tekstami klasycznymi powstawały prace magisterskie i doktorskie, że wystawiała ona ze studentami Wyspiańskiego czy Czechowa i przeprowadzała egzaminy z „Wesela” w warszawskiej Akademii Teatralnej, że spektaklem oparty na Krasińskim wygrała festiwal Klasyka Polska – akt wojewody przemilcza.

REKLAMA

REKLAMA

Wojewoda punkt po punkcie rozlicza za to – czyli cenzuruje, bo nie ma prawa do tego typu wiążących prawnie ocen – spektakle zapowiedziane w programie Strzępki. M.in. spektakl o pracy seksualnej, spektakl inspirowany historią Elżbiety Podłejnej czy spektakl o politycznym znaczeniu mitu chrztu Polski. Podając niepowstałe jeszcze spektakle jako powód próby zmiany dyrektora, wojewoda Radziwiłł w 101 proc. spełnia definicyjne kryteria cenzury prewencyjnej.

Wojewoda przypominał nawet spektakl „Dziady. Ekshumacja” z 2007(!) roku, pierwszy zrealizowany przez Monikę Strzępkę wspólnie z dramaturgiem Pawłem Demirskim, by wskazać, że nie szanuje ona narodowej klasyki, a do narodowej wspólnoty śmie podchodzić krytycznie.

### Jak cenzurować? PiS się uczy

Co tak naprawdę próba odwołania Strzępki oznacza politycznie?

REKLAMA

AD **Sukienka z paskiem**  
 139,99 zł  
 bonprix Sukienka z paskiem, kolor...  
 Zobacz więcej

**bonprix.**  
 Odkryj nowe trendy w modzie bonprix

W listopadzie 2015 r. PiS zaczął swoje rządy od próby bezprawnego odcenzurowania spektaklu Eweliny Marciniak według austriackiej noblistki Elfriede Jelinek pt. „Śmierć i dziewczyna” w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Świeżo upieczony minister kultury próbował bezprawnie przez swój resort wymóc na samorządzie Dolnego Śląska odwołanie premiery. Nic z tego nie wyszło – poza tym, że szybko zrozumieliśmy, z kim na ministerialnym stołku mamy do czynienia.

W listopadzie 2022 r., gdy rządy PiS są w fazie schyłku i gnicia, ekipie rządzącej zdaje się, że wymyśliła sposób, jak administracyjnie cenzurować nie tyle spektakle, ile całe dyrekcje.

To zdarzenie bez precedensu nawet w ostatniej pisowskiej siedmioletce. Nigdy wcześniej nie sięgnięto po taki środek administracyjny, choć z wieloma samorządowymi decyzjami władza centralna się nie zgadzała – i próbowała je obalić. PiS naprawdę musi nienawidzić feministek albo po prostu kobiet, które mówią wprost: skoro zrobił dla Strzępki precedens. Wcześniej zresztą zrobił podobny precedens dla Żydów – nie powołując wybranego w konkursie prof. Dariusza Stoli na dyrektora Muzeum Polin. Teraz jednak nie tyle nie powołuje się dyrektora, ile próbuje odwołać powołaną już – przez inną władzę, miejską, nie państwową! – dyrektorkę.

### Samorząd pod butem, sprawdzian dla opozycji

Próba odwołania Strzępki to złośliwy, ideologiczny atak nie tylko na kobiety, ale i na wolność władz samorządowych. Dopiero co Prawo i Sprawiedliwość, przy aprobacie swojego prezydenta, wydłużyło i tak rekordowo długą (pięcioletnią) kadencję samorządów – tłumacząc się ich pokrywaniem z wyborami parlamentarnymi, choć poprzedni termin – ustalił również PiS.

REKLAMA

Teraz pierwszy raz tak brutalnie ingeruje w politykę kulturalną w jednej z największych instytucji kulturalnych w Polsce. Oznacza to szarpnięcie cugli wobec lokalnych władz, wobec Polaków i Polek, którzy w swoich samorządach nie zgodzili się na autorytarny, ultrakonserwatywny dyktat.

Próba odwołania Moniki Strzępki to też wezwanie dla Strajku Kobiet do powrotu na ulicę. Od haniebnego wyroku pseudotrybunału w sprawie decydowania o kobiecych ciałach zaczął się początek nieodwracalnego spadku sondaży partii rządzącej. PiS niczego się nie uczy?

Może tak, a może władza liczy na bierność opozycji? Może mocodawcy wojewody Radziwiłła kalkulują, że rząd samorzędem PO, partia Hołowni czy ludowcy uznają – za rząd samorzędem, wolność wolności, ale z tymi feministkami to nie przesadzajmy? Skandal w Pałacu Kultury to sprawdzian także dla polityków drugiej strony.

REKLAMA

AD **33% TANIEJ\*\***  
 12,99\*  
**11,99**  
 Cena regularna (bez obniżek): 17,99 zł/1 pęczek  
**Szparagi zielone**  
 500 g/1 pęczek  
 \* cena dotychczasowa  
 \*\* w odniesieniu do ceny regularnej  
 1 kg = 23,98 zł  
 OD PONIEDZIAŁKU, 24.04 DO 26.04  
 SPRAWDŹ

REKLAMA

AD **Elektryczna kosiarka 1300 W**  
**349,-**  
**SUPERCENA**  
 OD PONIEDZIAŁKU, 24.04  
 SPRAWDŹ

REKLAMA

AD **33% TANIEJ\*\***  
 12,99\*  
**11,99**  
 Cena regularna (bez obniżek): 17,99 zł/1 pęczek  
**Szparagi zielone**  
 500 g/1 pęczek  
 \* cena dotychczasowa  
 \*\* w odniesieniu do ceny regularnej  
 1 kg = 23,98 zł  
 OD PONIEDZIAŁKU, 24.04 DO 26.04  
 SPRAWDŹ

REKLAMA

AD **33% TANIEJ\*\***  
 12,99\*  
**11,99**  
 Cena regularna (bez obniżek): 17,99 zł/1 pęczek  
**Szparagi zielone**  
 500 g/1 pęczek  
 \* cena dotychczasowa  
 \*\* w odniesieniu do ceny regularnej  
 1 kg = 23,98 zł  
 OD PONIEDZIAŁKU, 24.04 DO 26.04  
 SPRAWDŹ